

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych
z dnia 18 czerwca 2025 roku
w godz. od 15.15 do 16.50

W posiedzeniu wzięli udział członkowie komisji:

- 1) Monika Wawrzyniak,
- 2) Ewelina Nowacka,
- 3) Michał Kierzkowski,
- 4) Marian Kosmała,

lista obecności stanowi załącznik nr 1,
a także:

- 1) Małgorzata Sławek – Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Masłowie,
- 2) Bartosz Kołakowski – Dyrektor SP w Dolsku.

Przewodnicząca Komisji Monika Wawrzyniak powitała wszystkich obecnych na posiedzeniu Komisji oraz poinformowała, iż przedmiotem obrad będzie realizacja 2 punktów z planu pracy Komisji na rok 2025:

- a) punkt 5.: „Wysłuchanie informacji dyrektorów placówek oświatowych na temat wsparcia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”,
- b) punkt 6.: „Analiza oferty zajęć pozalekcyjnych w szkołach”.

Ad,a. Realizacji punktu 5. w sprawie wysłuchania informacji na temat wsparcia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Przewodnicząca odczytała pytania, następnie poprosiła Dyrektorów o udzielenie odpowiedzi.

1. Ilu uczniów w szkole objętych jest wsparciem z tytułu specjalnych potrzeb edukacyjnych i jakie formy pomocy są im najczęściej udzielane?
2. Czy szkoła dysponuje odpowiednio przygotowaną kadrą specjalistyczną (pedagog specjalny, psycholog, logopeda, nauczyciel wspomagający)?
3. Jak wygląda współpraca z rodzicami uczniów ze SPE i z poradnią psychologiczno-pedagogiczną?
4. Czy szkoła posiada odpowiednie zasoby i narzędzia (sprzęt, pomoce dydaktyczne, materiały) umożliwiające skuteczną pracę z uczniami ze SPE?
5. Jakie największe wyzwania dostrzegają Państwo w organizacji wsparcia dla tej grupy uczniów?
6. Jak oceniacie efektywność obecnych form wsparcia? Czy planowane są zmiany lub ulepszenia w tym zakresie?

Jako pierwszy głos zabrał Dyrektor SP w Dolsku B. Kołakowski.

Ad. 1. Ilu uczniów w szkole objętych jest wsparciem z tytułu specjalnych potrzeb edukacyjnych i jakie formy pomocy są im najczęściej udzielane?

B. Kołakowski – Na chwilę obecną wsparciem z tytułu specjalnych potrzeb edukacyjnych objętych jest 43 uczniów, w tym 10 uczniów posiadających orzeczenia oraz 33 uczniów z opiniami wydanymi przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

Na tym etapie są to dane bieżące, jednak już wiadomo, że od nowego roku szkolnego (od września) dojdzie trzech kolejnych uczniów z orzeczeniami, co oznacza, że ich liczba wzrośnie do 13.

W przypadku uczniów posiadających orzeczenia, na podstawie zapisów w orzeczeniu oraz Indywidualnych Programów Edukacyjno-Terapeutycznych (IPET), realizowane są zajęcia rewalidacyjne. Zajęcia odbywają się indywidualnie, w małych grupach lub w systemie mieszanym – w zależności od potrzeb ucznia, możliwości organizacyjnych zespołu oraz zaleceń zawartych w dokumentacji. W sytuacjach, gdy uczeń nie funkcjonuje w grupie, zajęcia realizowane są wyłącznie w formie indywidualnej.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała czy na chwilę obecną jest uczeń wymagający zajęć wyłącznie w formie indywidualnej?

B. Kołakowski – Obecnie w naszej szkole mamy jednego ucznia realizującego nauczanie domowe. Wcześniej uczęszczał do szkoły, jednak ze względu na stan zdrowia nie może już uczestniczyć w zajęciach stacjonarnych.

W jednej z klas funkcjonuje uczeń, który ma trudności w pracy w grupie – realizuje część zajęć indywidualnie, a część z klasą w obecności nauczyciela współorganizującego kształcenie. W tej samej klasie jest również drugi uczeń, który korzysta z pomocy nauczyciela współorganizującego w większym zakresie. Ma także przydzielone 1–2 godziny zajęć indywidualnych tygodniowo, w zależności od bieżących potrzeb, głównie w celu kompensowania braków.

W procesie tworzenia IPET-ów zawsze uczestniczą wszyscy nauczyciele uczący danego ucznia, a także rodzice. Wspólnie – w oparciu o zalecenia specjalistów oraz zapisy w orzeczeniach – dobierane są najodpowiedniejsze formy i metody wsparcia.

W szkole uczy się również uczeń z orzeczeniem o spektrum autyzmu oraz zdiagnozowanym FAS. Realizuje on 10,5 godziny zajęć indywidualnych tygodniowo. Pozostałe zajęcia odbywa w klasie, w tym dwie godziny z nauczycielem współorganizującym kształcenie, a resztę – takie jak muzyka, plastyka, zajęcia z wychowawcą – realizuje samodzielnie w grupie klasowej.

Mamy także ucznia z orzeczeniem o niedostosowaniu społecznym – w jego przypadku zdiagnozowano mutyzm. Uczeń funkcjonuje w klasie bez dodatkowego wsparcia dydaktycznego, ponieważ nie zalecono mu zajęć rewalidacyjnych ani innych form pomocy. Niemniej jednak objęty jest cyklicznymi zajęciami z psychologiem i pedagogiem. Dodatkowo uczestniczy w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych oraz zajęciach rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne (dawniej: zajęcia socjoterapeutyczne), które prowadzone są w małych grupach (2–4 osoby).

Troje uczniów posiada orzeczenia o lekkim stopniu niepełnosprawności intelektualnej. Dla nich organizowane są zajęcia rewalidacyjne oraz, w razie potrzeby, zajęcia zespołu

wyrównywania wiedzy. Na co dzień funkcjonują w klasach z dostosowaniem metod i form pracy, bez potrzeby dodatkowego wsparcia indywidualnego.

Najczęściej udzielane formy wsparcia w naszej szkole to:

- zajęcia rewalidacyjne,
- zajęcia korekcyjno-kompensacyjne (KK),
- zajęcia logopedyczne,
- zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne,
- zajęcia indywidualne oraz w małych grupach.

Dzięki obecności specjalistów posiadających kwalifikacje do pracy z uczniami z różnymi rodzajami niepełnosprawności (zarówno w stopniu lekkim, jak i umiarkowanym), szkoła może elastycznie reagować na potrzeby uczniów. Choć obecnie nie uczęszczają do nas uczniowie z niepełnosprawnością umiarkowaną (z uwagi na zalecenie edukacji w szkole specjalnej), posiadamy kwalifikacje umożliwiające objęcie takich uczniów opieką w przypadku takiej potrzeby.

Naszym celem jest zapewnienie każdemu dziecku takiego wsparcia, które umożliwi mu możliwie pełny rozwój w warunkach szkoły ogólnodostępnej.

Ad.2. Czy szkoła dysponuje odpowiednio przygotowaną kadrą specjalistyczną (pedagog specjalny, psycholog, logopeda, nauczyciel wspomagający)?

B. Kołakowski – W naszej szkole wszyscy specjaliści posiadają pełne kwalifikacje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego.

Warto zaznaczyć, że psycholog szkolny uzyskał pełne kwalifikacje w marcu bieżącego roku. Pani psycholog ukończyła studia magisterskie w październiku, uzyskując kwalifikacje merytoryczne, a w marcu zdobyła również wymagane przygotowanie pedagogiczne.

Zatrudnienie psychologa przed uzyskaniem kwalifikacji pedagogicznych odbyło się zgodnie z art. 10 ust. 3 Karty Nauczyciela, który dopuszcza możliwość zatrudnienia osoby bez przygotowania pedagogicznego bez konieczności uzyskiwania zgody kuratora oświaty.

Niemniej jednak – ze względu na fakt, że nasza psycholog we wrześniu nie posiadała jeszcze pełnych kwalifikacji merytorycznych – wystąpiliśmy do kuratora z wnioskiem o zgodę na jej zatrudnienie. Obecnie, po uzyskaniu zarówno kwalifikacji merytorycznych, jak i pedagogicznych, pani psycholog spełnia wszystkie wymagania formalne.

W związku z powyższym, na dzień dzisiejszy szkoła zatrudnia wszystkich specjalistów z pełnymi kwalifikacjami, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Ad. 3. Jak wygląda współpraca z rodzicami uczniów ze SPE i z poradnią psychologiczno-pedagogiczną?

B. Kołakowski – Współpraca z poradnią psychologiczno-pedagogiczną prowadzona jest przez szkołę na wielu poziomach i w różnych obszarach. Obejmuje ona m.in. konsultacje w zakresie przygotowania opinii dotyczących funkcjonowania ucznia w szkole, analizy mocnych i słabych stron ucznia, doradztwo, uzyskiwanie informacji zwrotnej w sprawie terminów diagnoz oraz czynników wpływających na trudności edukacyjne i rozwojowe.

Szkoła aktywnie dba o terminy i formalności związane z dokumentacją uczniów – samodzielnie monitorujemy m.in. to, czy uczniowie kończący dany etap edukacyjny posiadają odpowiednie orzeczenia lub opinie (np. orzeczenie na pierwszy i drugi etap edukacyjny).

Informujemy rodziców o konieczności aktualizacji dokumentacji oraz instruujemy ich w zakresie dalszych kroków. W ten sposób czuwamy nad prawidłowym przebiegiem procesu wspierania uczniów.

Specjaliści zatrudnieni w szkole – pedagog, psycholog, logopeda – uczestniczą raz w miesiącu w cyklicznych spotkaniach organizowanych przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, które służą wymianie doświadczeń oraz doskonaleniu zawodowemu. Spotkania te często wzbogacone są o ofertę szkoleń tematycznych.

Jeśli chodzi o współpracę z rodzicami, to zgodnie z przepisami spotkania zespołów ds. WOPFU (Wielospecjalistycznej Oceny Poziomu Funkcjonowania Ucznia) muszą odbywać się co najmniej dwa razy w roku – m.in. w związku z opracowywaniem i aktualizacją IPET (Indywidualnego Programu Edukacyjno-Terapeutycznego). W skład tych zespołów wchodzi nauczyciele uczący danego ucznia, specjaliści oraz rodzice.

Oprócz spotkań sformalizowanych, w praktyce kontakt z rodzicami uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – zwłaszcza tych posiadających orzeczenia – często jest znacznie intensywniejszy. W zależności od sytuacji spotkania i rozmowy mogą odbywać się raz w miesiącu, a w niektórych przypadkach nawet kilka razy w tygodniu.

Przebieg procesu wspomagania rozwoju i edukacji uczniów często ma charakter zmienny – zdarzają się okresy dużej stabilizacji, ale również trudniejsze momenty wymagające większego wsparcia ze strony szkoły i rodziców. W takich przypadkach utrzymanie stałego, bieżącego kontaktu z rodzicami jest niezbędne. Wspólnie analizujemy przyczyny zmian w funkcjonowaniu dziecka, staramy się dostosować działania podejmowane w szkole do sytuacji domowej i odwrotnie. Dzięki temu możliwa jest skuteczna i spójna współpraca na rzecz dobra ucznia.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała czy w szkole w Dolsku są uczniowie, którzy powinni – w ocenie zespołu nauczycieli czy specjalistów – mieć orzeczenie, a go nie mają?

B. Kołakowski – Zdarza się, że dziecko ma orzeczenie ale rodzice go nie dostarczają do szkoły. Mamy ucznia z orzeczeniem, ale szkoła nie ma do niego formalnego dostępu, bo rodzic go nie przekazał. Dziecko dobrze funkcjonuje w środowisku szkolnym, nie wymaga codziennego wsparcia ani specjalnej organizacji pracy. Uczeń ma zapewnioną opiekę psychologiczną poza szkołą. Jediną potencjalną korzyścią dla szkoły byłaby wyższa subwencja oświatowa, ale w tym przypadku różnica (z 1,0 na 1,5) nie uzasadnia forsowania tematu wobec braku potrzeby wsparcia edukacyjnego.

W naszej szkole zdecydowana większość uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego została zdiagnozowana z inicjatywy placówki. Z aktualnie 10 uczniów z orzeczeniem, aż 9 uzyskało je w wyniku działań podjętych przez zespół nauczycieli i specjalistów pracujących w szkole. Tylko jedno dziecko przyszło do nas z przedszkola z gotowym orzeczeniem.

W przypadku nadchodzącego roku szkolnego sytuacja jest podobna – z trójki nowych uczniów z rozpoznanymi trudnościami, jedno dziecko przychodzi już z diagnozą, natomiast dwójka pozostałych jest aktualnie w trakcie diagnozowania (okres wakacyjny), co również zostało zapoczątkowane przez działania szkoły i obserwacje specjalistów.

Zwracamy szczególną uwagę na funkcjonowanie dzieci – zwłaszcza w klasach pierwszych – i aktywnie wspieramy rodziców w procesie diagnozy, szczególnie w przypadku podejrzenia

spektrum autyzmu. Jako zespół mamy doświadczenie w pracy z uczniami neurotypowymi i neuroatypowymi, i potrafimy trafnie zidentyfikować przypadki wymagające dalszej oceny – nawet po kilku spotkaniach. Często największym wyzwaniem nie jest rozpoznanie trudności, lecz gotowość rodziców do przyjęcia diagnozy – tutaj kluczową rolę odgrywa cierpliwa i empatyczna praca wychowawcza oraz współpraca z rodziną.

Zawsze staramy się tłumaczyć, że orzeczenie to nie etykieta, lecz narzędzie dające dostęp do realnego wsparcia, i że jego brak oznacza ograniczone możliwości działania szkoły – nie tylko formalnie, ale i organizacyjnie.

Obecnie obowiązujący system finansowania edukacji uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE) został zreformowany i subwencja oświatowa uzależniona jest od liczby godzin wsparcia przypisanych uczniowi. Oznacza to, że:

- Współczynnik 1,5 obowiązuje do około 2 godzin zajęć tygodniowo.
- Współczynnik 3,6 przypada na uczniów z zakresem godzin ok. 2,5 do 5 tygodniowo – pokrywa to koszty około 6 godzin dydaktycznych.
- Współczynnik 9,4 obowiązuje przy wsparciu powyżej 10 godzin tygodniowo – i zapewnia pokrycie nawet 17 godzin tygodniowo.

W związku z tym optymalne planowanie godzin wsparcia ma również wymiar ekonomiczny – zarówno dla szkoły, jak i dla organu prowadzącego. Przykładowo, jeśli uczeń ma 11 godzin wsparcia, a system zapewnia pokrycie kosztów 17 godzin, oznacza to, że gmina nie ponosi dodatkowych kosztów, a szkoła może „zagosparować” pozostałe godziny na wsparcie innych uczniów lub dodatkowe zajęcia.

Z tego względu staramy się planować liczbę godzin tak, aby nie tylko odpowiadała realnym potrzebom ucznia, ale również była racjonalna w kontekście progów subwencyjnych. Przykładowo, w przypadku konieczności wyboru między 9 a 11 godzinami, wybieramy wyższą wartość – co umożliwi optymalne wykorzystanie środków bez obciążenia budżetu gminy.

Podsumowując mamy uczniów, którzy naprawdę potrzebują powyżej 10 godzin wsparcia tygodniowo – i to nie jest sztucznie zawyżone, tylko zgodne z realnymi potrzebami funkcjonowania (np. rewalidacja, zajęcia indywidualne, wsparcie współorganizujące, specjalistyczne). Te godziny są dobrze rozdysponowane – widać efekty w zachowaniu i postępach dzieci, co oznacza, że wsparcie jest nie tylko formalnie „na papierze”, ale skutecznie zorganizowane. Rodzice zaczynają dostrzegać efekty tej pracy – co jest bardzo ważne, bo zmniejsza opór wobec diagnoz i zwiększa zaufanie do szkoły jako instytucji wspierającej, a nie stygmatyzującej.

Ad.4. Czy szkoła posiada odpowiednie zasoby i narzędzia (sprzęt, pomoce dydaktyczne, materiały) umożliwiające skuteczną pracę z uczniami ze SPE?

B. Kołakowski – W naszej szkole dysponujemy odpowiednią bazą pomocy dydaktycznych oraz sprzętu, która pozwala na prowadzenie wszystkich wymaganych form zajęć specjalistycznych – w tym zajęć rewalidacyjnych, korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych oraz rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne.

Dostosowujemy pomoce do potrzeb konkretnych uczniów, mając świadomość, że dzieci ze SPE często potrzebują różnorodności bodźców, atrakcyjnych i nowatorskich form pracy,

a także częstego urozmaicenia materiałów, aby podtrzymać zaangażowanie. Wynika to z charakteru trudności – np. w spektrum autyzmu, w przypadku FAS czy zaburzeń koncentracji – gdzie obserwujemy momenty szybkiego postępu, ale też okresowego regresu i wycofania.

W związku z tym:

- na bieżąco staramy się doposażać bazę pomocy dydaktycznych i sprzętu,
- inwestujemy w materiały umożliwiające urozmaicenie zajęć (gry terapeutyczne, zestawy edukacyjne, narzędzia multisensoryczne),
- dążymy do wyposażenia także w bardziej specjalistyczne narzędzia, choć ich zakup jest uzależniony od dostępności przestrzeni i środków finansowych.

Na obecnym etapie możemy stwierdzić, że posiadane zasoby są wystarczające do prowadzenia bieżących zajęć. Planujemy dalsze rozszerzanie bazy sprzętowej, w szczególności w zakresie narzędzi sensorycznych, sprzętu wspomagającego komunikację oraz pomocy do terapii indywidualnej.

Ad.5. Jakie największe wyzwania dostrzegają Państwo w organizacji wsparcia dla tej grupy uczniów?

B. Kołakowski – głównie jest to wyzwania logistyczne.

- Szytwe godziny dowozów i odwozów uczniów często ograniczają możliwość elastycznego planowania zajęć pozalekcyjnych.

- Uczniowie dojeżdżający spoza miasta nie zawsze mogą korzystać z zajęć przed lub po lekcjach bez nadmiernego oczekiwania na transport, co wydłuża ich czas pobytu w szkole i zmniejsza efektywność zajęć.

- Konieczność zachowania realizacji podstawy programowej sprawia, że nie ma możliwości przenoszenia zajęć rewalidacyjnych i korekcyjnych na czas lekcji obowiązkowych.

- Dopasowanie planu zajęć specjalistycznych do indywidualnego rozkładu lekcji oraz rozkładu jazdy autobusów jest dużym wyzwaniem organizacyjnym, które wymaga często kompromisów i dodatkowego zaangażowania nauczycieli oraz rodziców.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała czy większość uczniów z orzeczeniami jest spoza Dolska?

B. Kołakowski – Bardzo różnie to wygląda. Powiedziałbym, że mniej więcej pół na pół — chociaż tych dojeżdżających jest trochę więcej, choć niektórzy, na przykład dwóch uczniów, są dowożeni przez rodziców, więc w ich przypadku problemu z transportem nie ma.

Natomiast jeśli chodzi o organizację zwykłych zespołów wyrównawczych, to największym wyzwaniem jest właśnie logistyka. Mówimy tu też o uczniach z opiniami czy orzeczeniami, którzy często wymagają dodatkowego wsparcia. To są zwykle osoby osiągające słabsze wyniki w nauce. I niestety — chodzą na te zajęcia bardzo niechętnie. Zresztą, niechętnie chodzą nawet na zwykłe lekcje, a co dopiero, kiedy mają zostać w szkole dłużej. To taka podwójna niechęć.

Z moich obserwacji wynika, że w porównaniu z innymi szkołami — szczególnie tymi miejskimi — tutaj, na terenach wiejskich, praca z uczniami miejscowymi jest po prostu łatwiejsza. Jest większe zrozumienie, że ktoś zostaje pół godziny czy godzinę dłużej, bo potem po prostu idzie pieszo do domu. Nie ma tego problemu z komunikacją.

A u uczniów dojeżdżających — tu już pojawia się bariera. Czasem dowóz trwa półtorej godziny, zwłaszcza gdy ktoś wysiada na ostatnim przystanku. Wtedy robi się późno, czasem nawet 1,20 h. To naprawdę duża rozbieżność i poważna trudność przy planowaniu zajęć dodatkowych czy wyrównawczych.

Drugim dużym wyzwaniem jest współpraca z rodzicami — zwłaszcza w przypadku uczniów, którzy mają diagnozy i otrzymali opinie, np. o potrzebie dostosowania form i metod pracy, albo skierowanie na zajęcia w zespole wyrównawczym.

Często wygląda to tak, że uczeń nie chce chodzić na te zajęcia. I to, o czym już wcześniej wspominałem — problem leży nie tylko po stronie ucznia, ale też po stronie rodzica. Zdarza się, że rodzic mówi wprost: „pytałem dziecka w domu, ono nie chce, więc nie będzie chodzić”. I w praktyce to dziecko decyduje. Czasami mamy wręcz wrażenie, że to uczeń „rządzi” rodzicem.

I to są właśnie te największe trudności. My naprawdę chcielibyśmy, żeby uczniowie brali udział w tych zajęciach, bo widzimy, że dzięki temu mogą zrobić realny postęp. To działa zarówno na korzyść ucznia, jak i szkoły — poprawiają się wyniki, wzrasta poczucie sprawczości, rośnie motywacja. Ale jeżeli rodzic nie jest w stanie przekonać dziecka do uczestnictwa, to my jako szkoła jesteśmy w pewnym sensie bezradni. Nie możemy tego narzucić.

Radny M. Kierzkowski – zapytał czy na zajęcia w ramach zespołów dydaktyczno-wyrównawczych mogą uczęszczać również uczniowie, którzy nie posiadają orzeczenia ani opinii z poradni, ale chcieliby poprawić swoje wyniki lub nadrobić zaległości w konkretnych przedmiotach?

B. Kołakowski – Tak, jak najbardziej — na zajęcia wyrównawcze mogą uczęszczać również uczniowie, którzy nie mają orzeczenia ani opinii, które zostały skierowane np. przez wychowawcę, za zgodą rodziców, albo z inicjatywy samych rodziców.

Rodzic nie musi mieć diagnozy z poradni — wystarczy, że sam zauważy jakieś deficyty u dziecka i skonsultuje to z nauczycielem. W porozumieniu z wychowawcą lub nauczycielem prowadzącym można ucznia zapisać na udział w zajęciach. Oczywiście obowiązują nas pewne ograniczenia, typowe dla małych grup — np. zajęcia z gimnastyki korekcyjnej czy korekcyjno-kompensacyjne są organizowane dla maksymalnie ośmiu osób.

Jeśli wiemy o potrzebie wcześniej, możemy to zaplanować już na etapie arkusza organizacyjnego. Gorzej, gdy dzieci dochodzą w trakcie roku szkolnego — np. w październiku czy listopadzie. Teoretycznie można wtedy zrobić aneks i starać się o dodatkową godzinę, ale to nie zawsze jest efektywne. Zdarza się, że podzielimy grupę na dwie, a potem jeden uczeń zrezygnuje i znowu grupa spada poniżej wymaganej liczby. Dlatego staramy się nie przeciążać szkoły dodatkowymi aneksami, jeśli nie ma takiej konieczności.

Najczęściej jest też tak, że jeżeli uczeń ma przejściowe trudności — np. z jakimś bieżącym tematem z języka polskiego czy matematyki — to po prostu przychodzi do nauczyciela i korzysta z zajęć. Nauczyciel najczęściej pozwala, nawet bez oficjalnego zgłoszenia. Jeśli dziecko potrzebuje 2–3 tygodni wsparcia, to nie robimy z tego problemu.

No i trzeba też pamiętać, że mamy spore problemy lokalowe. Organizacja takich zajęć to obecnie duże wyzwanie — brakuje nam pomieszczeń. To już wcześniej było trudne, ale teraz jest jeszcze trudniej. Przykładowo, zajęcia logopedyczne przez ostatni rok czy półtora

musiały być czasami prowadzone w pokoju nauczycielskim albo na świetlicy. Nasza logopedka dzieliła się pomieszczeniem z psychologiem, bo nie mamy pełnych etatów i nie mamy dedykowanych sal. Więc organizacja wsparcia wymaga dużej elastyczności i kompromisów.

Ad.6. Jak oceniacie efektywność obecnych form wsparcia? Czy planowane są zmiany lub ulepszenia w tym zakresie?

B. Kołakowski – Muszę powiedzieć, że na podstawie obserwacji uczniów — zarówno w zakresie wyników edukacyjnych, jak i ogólnego funkcjonowania w szkole — w przypadku uczniów neuroatypowych najważniejszy dla nas jest rozwój społeczny. Braki edukacyjne można w większości przypadków nadrobić, wypracować z czasem, natomiast umiejętności społeczne nie zawsze się rozwijają w takim samym tempie — i właśnie one są kluczowe.

Generalnie oceniam, że te działania u nas są realizowane na dobrym poziomie. Oczywiście wszystko zależy od indywidualnego przypadku — u niektórych uczniów widać naprawdę duży progres, a u innych, mimo włożonej pracy, tego postępu czasem po prostu nie ma. Zdarza się, że pracujemy z dzieckiem dwa–trzy lata i efektów nie widać od razu, a dopiero później następuje jakiś przełom. Ale bywa też tak, że progres się nie pojawia wcale, bo to jest kwestia gotowości dziecka. Jak to się mówi — można stawać na głowie, a i tak nie przeskoczy się pewnych rzeczy.

Dlatego staramy się być elastyczni. Razem z rodzicami opracowujemy IPET, czasem modyfikujemy formy wsparcia w trakcie roku. Zdarza się też, że zmieniamy osobę prowadzącą — bo, jak to się mówi, czasami „nie kliknie” między uczniem a nauczycielem i trzeba szukać innego podejścia. Robimy to w miarę możliwości, również biorąc pod uwagę nasze warunki lokalowe.

Nie da się też ukryć, że dzieci bardzo się zmieniają — to, co działało trzy czy cztery lata temu, dziś już niekoniecznie przynosi efekty. Dlatego cały czas szukamy nowych rozwiązań, szkoleń, warsztatów, które będą bardziej adekwatne do obecnych potrzeb. Już wiemy, że w nowym roku szkolnym pójdziemy w zupełnie innym kierunku niż wcześniej — nie tyle pod kątem kwalifikacji, co praktycznego podejścia.

Chcemy się skupić na roli nauczyciela współorganizującego kształcenie. Bo choć formalnie wspiera on nauczyciela przedmiotu, to widzimy, że coraz bardziej potrzebna jest funkcja takiego asystenta ucznia — osoby, która jest blisko dziecka i naprawdę skutecznie wspiera jego funkcjonowanie w klasie. Tylko że trzeba wiedzieć, jak to robić dobrze — nie chodzi o samą obecność, ale o skuteczność tego wsparcia.

Mamy już zaplanowany cykl szkoleń na najbliższe miesiące nowego roku szkolnego właśnie w tym kierunku. Chcemy, żeby nauczyciel współorganizujący kształcenie nie tylko „był”, ale żeby naprawdę realnie pomagał uczniowi i wspierał efekty jego nauki i rozwoju.

Pomysłów mamy sporo — teraz przed nami najważniejszy etap: wdrożenie.

O zabranie głosu poproszona została Pani Małgorzata Sławek Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Masłowie.

Ad.1. Ilu uczniów w szkole objętych jest wsparciem z tytułu specjalnych potrzeb edukacyjnych i jakie formy pomocy są im najczęściej udzielane?

M. Sławek – Zgodnie z obowiązującym Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2017 roku, nasza placówka zatrudnia specjalistów posiadających wymagane kwalifikacje. Już od początku dysponowaliśmy kadrą spełniającą te wymogi. Obecnie, od września, zwiększono liczbę etatów do dwóch – wcześniej było to półtora etatu.

W skład naszego zespołu specjalistów wchodzi: logopeda, pedagog, pedagog specjalny oraz psycholog. Osoby te realizują swoje obowiązki zarówno w przedszkolu, jak i w szkole, co wynika z zasady funkcjonowania zespołów w zespole szkół – specjaliści są wspólni i ich czas pracy dzielony jest proporcjonalnie do liczby dzieci i uczniów.

Jeśli chodzi o uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, obecnie w naszej placówce mamy jednego ucznia ze spektrum autyzmu. Co istotne, to my jako szkoła zainicjowaliśmy proces diagnozy tego dziecka, kierując go na odpowiednie badania. Uczeń ten uzyskał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na spektrum autyzmu.

W związku z tym dziecko objęte jest wsparciem – ma przyznane dwie godziny zajęć rewalidacyjnych tygodniowo, które będą kontynuowane również w nadchodzącym roku szkolnym. Dodatkowo, przyznano 11 godzin nauczyciela współorganizującego proces kształcenia.

Jeśli chodzi o ucznia, o którym wspominałam wcześniej – rzeczywiście widać postępy dzięki prowadzonym zajęciom. Zajęcia rewalidacyjne realnie wspierają jego rozwój w wielu obszarach: społecznych, komunikacyjnych, emocjonalnych, ale także poznawczych. Pomagają mu także w stopniowym usamodzielnianiu się, co w jego przypadku ma ogromne znaczenie, ponieważ jest to uczeń wymagający szczególnego podejścia – bardzo trudny wychowawczo, często negatywnie nastawiony, zamknięty.

Jednocześnie należy podkreślić, że jest to dziecko niezwykle inteligentne, zwłaszcza w obszarze przedmiotów ścisłych. Ma wybitne zdolności matematyczne – potwierdziły to zarówno obserwacje nauczycieli, jak i wyniki zewnętrzne. Niedawno otrzymaliśmy informację, że został laureatem ogólnopolskiego konkursu matematycznego Albus, co jest ogromnym osiągnięciem. Dodatkowo, świetnie radzi sobie z językiem obcym – szczególnie językiem angielskim.

Dlatego tak ważne jest, aby kontynuować wsparcie w ramach zarówno zajęć rewalidacyjnych, jak i pracy nauczyciela współorganizującego, ponieważ przy odpowiednim podejściu ten uczeń ma naprawdę duży potencjał, który warto rozwijać.

W naszym przedszkolu obecnie nie ma żadnego dziecka z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Mamy natomiast dzieci z niepełnosprawnościami, głównie o charakterze zdrowotnym i ruchowym, jednak nie są to przypadki wymagające orzeczenia w rozumieniu przepisów dotyczących potrzeb edukacyjnych.

Jeśli chodzi o opinie wydane przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, w szkole w klasach I–III posiadamy 7 takich opinii, a w klasach IV–VIII – 12. Są to głównie opinie dotyczące specyficznych trudności w uczeniu się.

W przedszkolu mamy obecnie 3 dzieci z opiniami o potrzebie objęcia pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Dla tych dzieci organizujemy odpowiednie wsparcie w postaci zajęć korekcyjno-kompensacyjnych oraz logopedycznych – przy czym największa liczba dzieci korzysta właśnie z zajęć logopedycznych.

Oferujemy także zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze – tak jak wspomniał wcześniej pan dyrektor – które są adresowane nie tylko do dzieci posiadających opinie, ale również na podstawie wniosków rodziców lub nauczycieli wychowawców. Często to właśnie wychowawca zgłasza potrzebę objęcia ucznia dodatkowymi zajęciami, szczególnie w sytuacjach, gdy dziecko przejawia trudności rozwojowe, zaburzenia w nauce lub problemy z realizacją wymagań edukacyjnych.

Jeśli chodzi o konkretne liczby:

- na zajęcia korekcyjno-kompensacyjne w szkole uczęszcza 9 uczniów,
- na zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze w klasach I–III – 11 uczniów,
- w klasach IV–VIII – 14 uczniów,
- z matematyki – 16 uczniów,
- z języka polskiego – analogicznie, również grupa 16 uczniów.

Dodatkowo w szkole prowadzone są zajęcia terapeutyczne, realizowane przez pedagoga specjalnego, które obejmują 4 uczniów. Zajęcia te organizowane są zgodnie z zaleceniami zawartymi w opiniach poradni i mają na celu wspieranie rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci, kształtowanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, budowanie poczucia własnej wartości, a także stwarzanie warunków do odreagowania napięć emocjonalnych. Jest to forma wsparcia, która w większym stopniu ma charakter psychologiczny niż pedagogiczny. W klasach I–III prowadzimy także zajęcia logopedyczne, w których uczestniczy 16 dzieci. Są to dzieci z zaburzeniami mowy, które wpływają na ich komunikację językową oraz utrudniają nabywanie podstawowych umiejętności szkolnych. Wszystkie te dzieci zostały zakwalifikowane do zajęć na podstawie diagnozy logopedycznej.

W przedszkolu największą grupę dzieci objętych pomocą stanowią uczestnicy zajęć logopedycznych – obecnie to 24 dzieci. Młodsze dzieci uczestniczą głównie w zajęciach grupowych, natomiast starsze objęte są terapią indywidualną. Z roku na rok obserwuje się wzrost liczby dzieci z problemami językowymi, co może być skutkiem ograniczonej komunikacji werbalnej – dzieci coraz mniej rozmawiają i czytają, a częściej posługują się skrótami, emotikonami i wiadomościami tekstowymi. W efekcie, podczas diagnoz logopedycznych we wrześniu, okazuje się, że wiele dzieci ma znaczne trudności z mową.

Jeśli chodzi o zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dzieci przedszkolnych to uczestniczy w nich pięcioosobowa grupa dzieci. Dodatkowo, troje uczniów objętych jest terapią prowadzoną przez pedagoga specjalnego.

Każdy specjalista, w tym logopeda, dwa razy w roku przygotowuje ocenę efektywności prowadzonych zajęć, i często kończy się to stwierdzeniem o zakończeniu terapii. Szczególnie w logopedii oraz na zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych widać realne postępy – nauczyciele sami wskazują, że dziecko nie wymaga już dalszego wsparcia. To daje poczucie satysfakcji i motywacji do dalszej pracy.

Ad.2. Czy szkoła dysponuje odpowiednio przygotowaną kadrą specjalistyczną (pedagog specjalny, psycholog, logopeda, nauczyciel wspomagający)?

M. Sławek – Jeśli chodzi o pracę specjalistów w naszej placówce, to mimo że nie mamy bardzo wielu uczniów z orzeczeniami czy opiniami, ich rola pozostaje niezwykle istotna. Zawsze podkreślam, że specjaliści nie zajmują się wyłącznie dziećmi, które mają formalnie stwierdzone potrzeby edukacyjne – bardzo często wspierają uczniów, którzy zmagają się z trudnościami emocjonalnymi i psychicznymi.

W naszej szkole i przedszkolu mamy coraz więcej dzieci w sytuacjach kryzysowych – takich, które straciły rodziców, wychowują się w pieczy zastępczej, borykają się z problemami rówieśniczymi lub konfliktami w grupie. I to właśnie w tych przypadkach ogromną rolę odgrywają psycholog i pedagog, którzy interweniują, prowadzą rozmowy i wspierają zarówno dzieci, jak i wychowawców.

W mijającym roku szkolnym szczególnie nacisk położyliśmy również na działania profilaktyczne i edukacyjne. Zorganizowaliśmy warsztaty dla nauczycieli, uczniów i rodziców – między innymi cykl zajęć poświęconych przemocy rówieśniczej oraz cyberprzemocy.

Choć frekwencja rodziców na tego typu spotkaniach nadal pozostawia wiele do życzenia, cieszy nas, że część z nich jednak zdecydowała się uczestniczyć. Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom, proponując różne formy wsparcia i pedagogizacji, ale niestety nie zawsze spotykamy się z ich odpowiedzią.

Nasi specjaliści realizują także działania z zakresu szeroko pojętej profilaktyki, m.in. projekt „Poznajemy zawody”, czy akcje promujące wartości i bezpieczeństwo, takie jak „Dziedzictwo Mocy – Bez Przemocy”. Wspólnie ze Szkołą Podstawową w Dolsku oraz Powiatową Komendą Policji zorganizowaliśmy również Powiatowy Turniej z okazji Dnia Zdrowia Psychicznego.

Dodatkowo, nasi specjaliści biorą udział w cyklicznych spotkaniach logopedów, pedagogów i psychologów w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Śremie, co pozwala im na wymianę doświadczeń i doskonalenie swojej pracy.

Ad.3. Jak wygląda współpraca z rodzicami uczniów ze SPE i z poradnią psychologiczno-pedagogiczną?

M. Sławek – Rodzice dzieci posiadających opinie o specyficznych trudnościach w uczeniu się na początku każdego roku szkolnego otrzymują od nas informacje o rodzaju i terminach zajęć, w których ich dziecko będzie uczestniczyć. Zdarzają się jednak sytuacje, o których wspominał również pan dyrektor – że rodzice lub same dzieci decydują się z tych zajęć zrezygnować. Niestety, nie mamy na to wpływu, choć zawsze staramy się wspierać udział w oferowanych formach pomocy.

Specjaliści dwa razy w roku przygotowują ocenę efektywności prowadzonych działań, a w przypadku zakończenia terapii informują o tym również rodziców. To są dla nas bardzo budujące momenty, gdy widzimy realne efekty pracy.

Jeśli chodzi o rodziców ucznia z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – w naszym przypadku ucznia z autyzmem – są oni na bieżąco informowani o spotkaniach zespołu ds. wielospecjalistycznej oceny poziomu funkcjonowania oraz tworzeniu indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego (IPET). Warto zaznaczyć, że ci rodzice bardzo chętnie

uczestniczą w zebraniach zespołu, mimo że nie mają takiego obowiązku – jest to ich prawo, z którego konsekwentnie korzystają.

Współpraca z poradnią psychologiczno-pedagogiczną również układa się dobrze. Korzystamy nie tylko z cyklicznych spotkań specjalistów, ale również z indywidualnych konsultacji i wsparcia w sytuacjach trudnych, gdy potrzebujemy pomocy w ocenie sytuacji dziecka lub odpowiedniego pokierowania rodziców. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że np. w ubiegłym roku, kiedy prowadziłam nauczanie indywidualne dla ucznia po operacji, poradnia bardzo szybko i sprawnie przeprowadziła całą procedurę. W takich sytuacjach naprawdę możemy liczyć na profesjonalne wsparcie.

Ad.4. Czy szkoła posiada odpowiednie zasoby i narzędzia (sprzęt, pomoce dydaktyczne, materiały) umożliwiające skuteczną pracę z uczniami ze SPE?

M. Sławek – Jeśli chodzi o zasoby i narzędzia, jakimi dysponujemy, to rzeczywiście mamy ich mniej niż szkoła w Dolsku, co wynika przede wszystkim z mniejszej liczby uczniów wymagających specjalistycznego wsparcia. Patrząc na wcześniejsze lata, również nie było u nas wielu takich przypadków – pojawiały się pojedyncze, jak np. chłopiec niedowidzący czy z niedosłuchem. Dlatego – tak jak wspomniał pan dyrektor – staramy się dostosowywać wyposażenie do realnych potrzeb, unikając zakupu materiałów, które nie byłyby w praktyce wykorzystywane.

Najwięcej pomocy posiadamy do terapii logopedycznej – to zdecydowanie najczęstsza forma wsparcia w naszej placówce. Mamy też pomoce do terapii dysgrafii oraz różnorodne gry dydaktyczne, które dzieci bardzo lubią i które sprawdzają się na każdym etapie edukacyjnym. Nasz uczeń ze spektrum autyzmu również bardzo dobrze reaguje na gry i narzędzia multimedialne – dlatego w tym roku planujemy zakup pełnego zestawu M. Talent, właśnie z myślą o nim.

Posiadamy też m.in. gry podłogowe, ścieżki i figury sensoryczne, maty edukacyjne, zestawy muzyczne oraz pomoce do aktywności fizycznej. Co ważne, dzięki temu, że mamy przedszkole, możemy wspólnie wykorzystywać część wyposażenia – przedszkolaki niedawno otrzymały robota do nauki podstaw programowania, z którego korzystają także młodsze dzieci ze szkoły. Mają też dużo materiałów sensorycznych, którymi się wymieniamy.

Marzy nam się jeszcze zakup podłogi interaktywnej czy specjalistycznego namiotu terapeutycznego z elementami sali światła – wiemy, że to świetne narzędzia, ale na ten moment mamy inne, ważniejsze potrzeby.

Podsumowując – uważam, że mimo ograniczonego budżetu i skromniejszych zasobów, dysponujemy wystarczającą liczbą pomocy i narzędzi, które są adekwatne do naszych realnych potrzeb i możliwości.

Ad. 5,6. Jakie największe wyzwania dostrzegają Państwo w organizacji wsparcia dla tej grupy uczniów?

Jak ocenicie efektywność obecnych form wsparcia? Czy planowane są zmiany lub ulepszenia w tym zakresie?

M. Sławek – Jeśli chodzi o wyzwania, to oczywiście powtórzę trochę to, co już mówił pan dyrektor, ale uważam, że jednym z największych problemów jest dostępność uczniów do zajęć dodatkowych. W przypadku dzieci z klas 1-3 nie ma większych trudności – często

kończą wcześniej, a rodzice mogą je łatwo odebrać lub dowieźć na zajęcia. Natomiast problem pojawia się w przypadku uczniów starszych, szczególnie z klas 7 i 8, którzy mają zajęcia w godzinach od 8:00 do 15:20, a po lekcjach szybko odjeżdżają autobusem. W takich sytuacjach bardzo trudno zorganizować dla nich dodatkowe zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, ponieważ uczniowie sami często nie chcą z nich korzystać i namawiają rodziców, żeby ich z nich zwolnić. A przecież właśnie w tych klasach jest ich bardzo dużo i te zajęcia są bardzo potrzebne.

Mamy oczywiście świetlicę i nauczycieli dyspozycyjnych wcześniej, ale uczniowie nie mogą do niej przyjechać na tak wczesną godzinę, więc tu również jest ograniczenie. Drugim, bardzo ważnym wyzwaniem jest świadomość rodziców – często trudno ich zmobilizować, by zrozumieli, jak istotna jest ścieżka kształcenia ich dzieci, zwłaszcza tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To nie jest powód do wstydu czy dyshonoru, wręcz przeciwnie – obecnie jest to powszechne i zupełnie normalne.

Ostatnim, ale bardzo ważnym wyzwaniem jest adaptacja tych dzieci w środowisku szkolnym i klasowym. Niestety czasem inne dzieci patrzą na nie inaczej i potrafią odrzucać, wykluczać z powodu ich specyficznych potrzeb. W naszej małej szkole, gdzie wszyscy się znają, szczególnie ważne jest, aby takie dzieci czuły się akceptowane i dobrze zaadaptowane – to ogromne wyzwanie dla całej społeczności szkolnej.

Myślę, że bardzo ważne jest też wsparcie nauczycieli, a kluczowe w tym jest systematyczne analizowanie ich potrzeb szkoleniowych. Wiadomo, że nauczyciele co roku muszą się doksztalać, ale chodzi o to, by te szkolenia były naprawdę dostosowane do tego, czego potrzebujemy, a nie organizowane tylko „bo trzeba”. Tak jak pan dyrektor wspominał, ważne jest, aby świadomie wybierać tematy, które rzeczywiście przyniosą korzyść, a nie robić ich bezpodstawnie.

Najbardziej satysfakcjonujące są efekty pracy – kiedy widzimy postępy naszych uczniów. Na przykład, jeśli nasz uczeń ze spektrum autyzmu zaczyna samodzielnie mówić „dzień dobry” zamiast reagować agresywnie, potrafi panować nad emocjami czy bawić się z innymi dziećmi w grupie, to jest to ogromny sukces. Jeśli chodzi o zajęcia wyrównawcze i terapię, najczęściej właśnie tam widać konkretne efekty. Często nauczyciel, dokonując oceny efektywności, stwierdza, że terapia może się zakończyć, bo dziecko osiągnęło zakładane cele. Najwięcej takich przypadków jest oczywiście w logopedii, co chyba jest powszechną tendencją.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała czy w obecnym roku szkolnym szkoła realizowała nauczanie indywidualne, domowe?

M. Sławek – w tym roku nie mieliśmy tej formy nauczania. W ubiegłym roku mieliśmy chłopca w I klasie, co jest ważne, bo to czas poznawania nowego środowiska — mimo że znał kolegów z przedszkola, szkoła to jednak coś nowego. Niestety chłopiec miał problemy zdrowotne, musiał przejść operację obu nóg i przez pewien czas uczył się w domu. Jednak mama była bardzo zaangażowana i przyprowadzała go na różne uroczystości czy lekcje, zwłaszcza te bardziej zabawowe niż edukacyjne. To było bardzo dobre, bo pozwoliło mu utrzymać kontakt z rówieśnikami. Niestety nie zawsze jest tak łatwo, ale w tym przypadku mieliśmy szczęście do współpracy z rodzicami.

Ad.b. Realizacja punktu 6. Analiza oferty zajęć pozalekcyjnych w szkołach.

Przewodnicząca odczytała pytania, następnie poprosiła Dyrektorów o udzielenie odpowiedzi.

1. Jakie zajęcia pozalekcyjne są obecnie prowadzone w Państwa placówce i które z nich cieszą się największym zainteresowaniem uczniów? Czy są zajęcia z małą frekwencją – jeśli tak, z jakiego powodu?
2. Czy oferta zajęć pozalekcyjnych jest dostępna dla wszystkich uczniów, także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?
3. W jaki sposób szkoła rozpoznaje potrzeby i zainteresowania uczniów w zakresie zajęć dodatkowych?
4. Czy planowane jest rozszerzenie lub zmiana oferty zajęć pozalekcyjnych w nadchodzącym roku szkolnym?
5. Czy współpracujecie z organizacjami zewnętrznymi (stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe) przy organizacji zajęć dodatkowych?
6. Jakie są źródła finansowania zajęć pozalekcyjnych i czy szkoła korzysta z dodatkowych projektów, programów lub środków zewnętrznych?
7. Jakie trudności napotyka Państwo w organizacji i prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych (np. kadrowe, lokalowe, frekwencyjne)?

Jako pierwszy głos zabrał Dyrektor SP w Dolsku B. Kołakowski.

Ad.1. Jakie zajęcia pozalekcyjne są obecnie prowadzone w Państwa placówce i które z nich cieszą się największym zainteresowaniem uczniów? Czy są zajęcia z małą frekwencją – jeśli tak, z jakiego powodu?

B. Kołakowski – W naszej szkole realizujemy różnorodne zajęcia w ramach programu „Aktywny do kwadratu”. Mamy zajęcia przyrodnicze, matematyczne, językowe oraz sportowe — wcześniej były to zajęcia SKS lub „Aktywna szkoła”, ale od tego roku program zmienił nazwę i teraz funkcjonuje pod nazwą „Aktywny do kwadratu”. Są to przede wszystkim zajęcia sportowe, które bardzo dobrze się sprawdzają.

Ponadto oferujemy zajęcia filmowe, dziennikarskie oraz rozwijające kreatywność uczniów. Od tego roku działa u nas także szkolne koło Rummikub — to gra wymagająca strategii i logicznego myślenia. Koło prowadzą dwie osoby w formie wolontariatu, ponieważ nie mamy dodatkowych godzin, ale pomysł świetnie się przyjął i cały czas dołączają nowe dzieci, więc być może w przyszłości zwiększymy na to liczbę godzin.

Mamy także zajęcia taneczne prowadzone we współpracy z Centrum Hajdasz. Te zajęcia zaczęły się jeszcze przed pandemią, a w czasie przerwy pandemicznej wiele szkół z nich zrezygnowało, natomiast my kontynuowaliśmy tę współpracę i nadal z powodzeniem je realizujemy.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała gdzie odbywają się zajęcia taneczne?

B. Kołakowski – Wcześniej mieliśmy na sali sportowej, aktualnie zajęcia prowadzone są w salach lekcyjnych.

Mieliśmy też zajęcia z Lego robotyki i kiedyś i zajęcia szachowe, ale chyba pani prowadząca do końca się nie odnalazła, więc musieliśmy to zakończyć.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – czyli zajęcia taneczne i te z Lego robotyki prowadzone są przez osoby z zewnątrz? Pozostałe zajęcia prowadzą nauczyciele?

B. Kołakowski – dokładnie tak. Często korzystamy też z programów zewnętrznych, takich jak „Aktywny do kwadratu” — to program ministerialny, z którego mamy dofinansowanie i z powodzeniem go wykorzystujemy. Natomiast wszystkie pozostałe zajęcia, takie jak dziennikarskie, filmowe, przyrodnicze, matematyczne czy rozwijające kreatywność, są prowadzone przez naszych nauczycieli. Czasami odbywa się to w ramach kółek zainteresowań, a czasem na zasadzie wolontariatu, w zależności od rodzaju zajęć i pomysłów nauczycieli.

Jeśli chodzi o zajęcia z małą frekwencją to tak jak wspomniałem mieliśmy zajęcia szachowe i myślę, że pani prowadząca trochę się nie odnalazła, a dzieciom zaczęło się to trochę nudzić albo po prostu nie chciały dalej uczestniczyć. Zdarza się czasem, że zajęcia nie do końca trafiają w gusta uczniów. Na przykład w zeszłym roku mieliśmy też zajęcia kulinarne, które po dwóch, trzech miesiącach się wyczerpały — na początku były ciekawe, ale dzieciaki chyba nie miały na nie aż takiego zacięcia, więc musieliśmy je przeorganizować na inną formę. Dlatego raczej stawiamy na to, co już się sprawdziło, ale zdarza się, że nowe pomysły czasem wypalają, jak np. w tym roku. To pokazuje, że nawet jeśli jakieś zajęcia się nie sprawdzają, to jest to też okazja do poszukiwania nowych, lepszych rozwiązań, więc nie jest to coś negatywnego.

Ad. 2. Czy oferta zajęć pozalekcyjnych jest dostępna dla wszystkich uczniów, także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?

B. Kołakowski – Oczywiście, to też kwestia logistyki, ale mamy możliwość organizowania tych zajęć. Staramy się tak układać plan, żeby każdy uczeń, który chce, mógł z nich korzystać. To właśnie kwestia dostosowania godzin i harmonogramu zajęć. Czasem zdarza się, że uczniowie z kilku oddziałów są chętni, udaje się dopasować plan i uruchomić zajęcia, ale później pojawiają się kolejni zainteresowani, dla których już nie ma miejsca w planie. W takich sytuacjach często czekamy do półroczna, bo nie zmieniamy całej organizacji planu tylko dla jednej czy dwóch osób. Mimo to staramy się tak wszystko dopasować, by jak największą liczbę uczniów mogło skorzystać z dostępnych zajęć.

Ad.3. W jaki sposób szkoła rozpoznaje potrzeby i zainteresowania uczniów w zakresie zajęć dodatkowych?

B. Kołakowski – No właśnie, to jest kwestia rozmowy z uczniami i poznawania ich oczekiwań, ale też czasami wypowiedzi ze strony rodziców. Zdarzały się sytuacje, że to właśnie rodzice sugerowali, jakie zajęcia warto zorganizować – podawali namiary, kontaktowaliśmy się i to się sprawdziło. Poza tym przeprowadzamy wśród uczniów różne ankiety. Oprócz tych typowo profilaktycznych, robimy też ankiety, które mają nam dać informację zwrotną na temat innowacji pedagogicznych czy dodatkowych zajęć, zarówno pozalekcyjnych, jak i lekcyjnych. Dzięki temu staramy się lepiej dostosować ofertę do potrzeb uczniów.

Ad.4. Czy planowane jest rozszerzenie lub zmiana oferty zajęć pozalekcyjnych w nadchodzącym roku szkolnym?

B. Kołakowski – Wydaje mi się, że to, co mamy w tym roku szkolnym, sprawdziło się na tyle dobrze, że planujemy kontynuować wszystkie rozpoczęte zajęcia. Być może rozszerzymy działalność szkolnego koła Rumikub, bo widzimy, że cały czas się rozwija i zyskuje na popularności. Czasami w trakcie roku zgłaszają się do nas zewnętrzne firmy z propozycjami zajęć – wtedy robimy rozpoznanie, czy uczniowie są zainteresowani. Jeśli tak, to ruszamy z tymi dodatkowymi aktywnościami, nawet jeśli zaczynamy nie od początku roku, a np. od października czy listopada. Generalnie uważam, że oferta zajęć, którą mamy teraz, naprawdę się dobrze sprawdza i zamierzamy ją kontynuować.

Ad.5. Czy współpracujecie z organizacjami zewnętrznymi (stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe) przy organizacji zajęć dodatkowych?

B. Kołakowski – Współpracujemy przede wszystkim z Centrum Hajdasz, Stowarzyszeniem UKS Kusy, Mażoretki oraz Akademią Zawiszy Dolsk, jeśli chodzi o rozwijanie zajęć sportowych. Często trenerzy z tych organizacji przychodzą do nas po różne zaświadczenia dla uczniów, więc mamy z nimi stały kontakt i staramy się tę współpracę pielęgnować. Nasi uczniowie aktywnie reprezentują te grupy, a dodatkowo współpracujemy też z Fundacją na rzecz Rewaloryzacji Miasta Śrem.

Jeśli chodzi o działania wolontariatu, to nie prowadzimy ich całkowicie samodzielnie, choć jest to część naszego statutu. Współpracujemy, aby wolontariat miał realne efekty i był dobrze zorganizowany. Mieliśmy ogromny sukces dwa lata temu, kiedy nasz Klub Wolontariatu zdobył tytuł najbardziej kreatywnego klubu w powiecie śremskim – a było wtedy aż 27 klubów, w tym szkoły średnie, podstawowe oraz różne stowarzyszenia. To było naprawdę duże wyróżnienie. W zeszłym roku również byliśmy nominowani do tego tytułu i znaleźliśmy się wśród 7 najlepszych klubów w powiecie. To pokazuje, jak prężnie działa nasz wolontariat i jak bardzo angażują się nasi uczniowie.

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – Zapytała w jakim zakresie działa wolontariat?

B. Kołakowski – Mieliśmy taką inicjatywę, która bardzo mocno „podbiła” zaangażowanie wolontariuszy – podczas ferii organizowaliśmy zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych. Nasza nauczycielka Natalia prowadziła tę grupę, a wolontariusze przez dwa, trzy dni opiekowali się dziećmi z Villa Natura, które przyjechały na obóz. Pomagali im w czynnościach samoobsługowych i innych codziennych zadaniach.

Cały czas prowadzimy różnego rodzaju zbiórki – na fundacje, domy dziecka, schroniska dla zwierząt. Czasem organizujemy sprzedaż babeczek czy innych słodkości, a cały dochód przeznaczamy na cele charytatywne lub wsparcie różnych akcji. W ramach wolontariatu angażujemy uczniów także w coroczne sprzątanie brzegów Warty, co cieszy się dużym zainteresowaniem i daje możliwość realnego działania na rzecz lokalnej społeczności.

W tym roku nawiązaliśmy współpracę ze szkołą dla dzieci ze spektrum autyzmu w Wyrzece. Realizujemy z nimi programy indywidualne, a nasi uczniowie uczestniczyli w zajęciach integracyjnych u nich, a także gościliśmy u nas ich podopiecznych. Zorganizowaliśmy cały dzień integracyjny, żeby pokazać dzieciom ze spektrum, jak funkcjonuje się w społeczeństwie „normalnym”, a naszym uczniom pokazać otwartość na integrację. W jednej z naszych klas

mamy też dwóch uczniów ze spektrum, więc to było bardzo ważne doświadczenie dla całej społeczności szkolnej.

Dodatkowo nauczyciele i specjaliści ze szkoły w Wyrzece prowadzą u nas bezpłatne warsztaty dla uczniów i nauczycieli, które są na bardzo wysokim poziomie. W planach mamy też warsztaty dotyczące pracy z nauczycielami i asystentami, aby jak najlepiej wspierać uczniów ze specjalnymi potrzebami. Program ten rozpoczął się na początku poprzedniego roku szkolnego i kontynuujemy go przez cały czas.

Oprócz warsztatów organizowaliśmy również dwie konferencje – jedną dla specjalistów i pedagogów w liceum ogólnokształcącym, a drugą dla rodziców uczniów ze spektrum w naszej szkole. Konferencja dla nauczycieli cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – spodziewaliśmy się około 60 osób, a przyszło ich 140, w tym goście spoza powiatu, nawet z Poznania. Było to bardzo wartościowe wydarzenie na wysokim poziomie merytorycznym.

Konferencja dla rodziców, którą współorganizowaliśmy z szkołą w Wyrzece, odbyła się bezpłatnie i zgromadziła ponad 30 rodziców. Było to spotkanie popołudniowe, trwające od 17 do 20 w piątek, co pokazuje, jak bardzo rodzice chcą angażować się i szukać wsparcia. Również nasi rodzice aktywnie wzięli w niej udział, co uważam za bardzo ważny krok naprzód w budowaniu wspólnoty i świadomości potrzeb tych dzieci.

Ad.6. Jakie są źródła finansowania zajęć pozalekcyjnych i czy szkoła korzysta z dodatkowych projektów, programów lub środków zewnętrznych?

B. Kołakowski – za zajęcia organizowane przez Centrum Hajdasz rodzice samodzielnie uiszczają opłaty.

Wszystkie pozostałe zajęcia oferowane uczniom są natomiast bezpłatne — prowadzą je nauczyciele w ramach godzin finansowanych ze środków budżetowych bądź w sposób charytatywny.

Dodatkowo bierzemy udział w programie „Aktywny do kwadratu”, który jest finansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. To zewnętrzne wsparcie pozwala nam realizować różnorodne zajęcia bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów przez szkołę — mówiąc wprost, nie dokładamy do tego z własnego budżetu.

Jeśli chodzi o trudności, jakie napotykamy przy organizacji i prowadzeniu zajęć, to obecnie największym wyzwaniem są kwestie lokalowe. Wcześniej, mimo że dysponowaliśmy dużym budynkiem po byłym gimnazjum, również zdarzały się sytuacje, w których trudno było wygospodarować przestrzeń na dodatkowe zajęcia, szczególnie w określonych godzinach.

W przypadku zajęć wymagających sali gimnastycznej korzystamy z gościnności Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Masłowie, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Dzięki tej współpracy możemy kontynuować różnorodne działania sportowe i rekreacyjne dla naszych uczniów.

Ad.7. Jakie trudności napotykacie Państwo w organizacji i prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych (np. kadrowe, lokalowe, frekwencyjne)?

Przewodnicząca Komisji M. Wawrzyniak – zapytała czy nauczyciele chętnie podchodzą do tych zajęć dodatkowych?

B. Kołakowski – Jeśli chodzi o zaangażowanie nauczycieli w dodatkowe zajęcia, to trzeba zaznaczyć, że nikt nie jest do tego zmuszany. Jeżeli prowadzą je charytatywnie, to wynika wyłącznie z ich własnej inicjatywy — to ich propozycja, a nie nacisk z naszej strony.

Podobnie jest z zajęciami prowadzonymi w ramach pensum — na przykład w formie kółek zainteresowań czy zajęć rozwijających. Zawsze pytamy nauczycieli, jakie zajęcia chcieliby prowadzić, bo zależy nam, by robili to, co naprawdę ich interesuje. W szczególności w edukacji wczesnoszkolnej nauczyciele mają pełną dowolność — mogą zdecydować, czy będą to zajęcia polonistyczne, matematyczne, rozwijające kreatywność czy też inne, bardziej przedmiotowe. To od nich zależy, w jakim kierunku chcą się zaangażować. I myślę, że to działa z korzyścią dla obu stron — nauczyciel prowadzi coś, co lubi, a uczniowie czują ten entuzjazm i zupełnie inaczej odbierają takie zajęcia.

Mieliśmy kiedyś bardzo dobre doświadczenia z zajęciami sportowymi, np. z badmintonu czy siatkówki. Odbływały się one na sali gimnastycznej i nasi uczniowie odnosili wtedy naprawdę duże sukcesy — docieraliśmy do zawodów rejonowych, a czasem nawet wojewódzkich. Obecnie jednak nie mamy już możliwości lokalowych, by prowadzić takie treningi w ramach szkoły. Ewentualnie istnieje szansa na organizację takich zajęć popołudniami, przy współpracy z zewnętrznymi podmiotami, jak UKS Kusy. Ale nie możemy ich realizować w ramach szkolnych godzin — po prostu brakuje miejsca.

I tak naprawdę to jest jedyna większa trudność, z jaką się teraz mierzymy. Poza tym nie mamy większych problemów organizacyjnych.

Następnie o zabranie głosu poproszona została Pani Małgorzata Sławek Dyrektor Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Masłowie.

Ad.1.2.5. Jakie zajęcia pozalekcyjne są obecnie prowadzone w Państwa placówce i które z nich cieszą się największym zainteresowaniem uczniów? Czy są zajęcia z małą frekwencją – jeśli tak, z jakiego powodu?

Czy oferta zajęć pozalekcyjnych jest dostępna dla wszystkich uczniów, także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi?

Czy współpracujecie z organizacjami zewnętrznymi (stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe) przy organizacji zajęć dodatkowych?

M. Sławek – W klasach I–III prowadzimy różnorodne zajęcia dodatkowe, które cieszą się dużym zainteresowaniem wśród uczniów. W ramach zajęć plastyczno-muzycznych pod nazwą „Mały artysta”, dzieci rozwijają swoje zdolności artystyczne, biorąc udział w licznych konkursach – zarówno szkolnych, jak i powiatowych czy ogólnopolskich. Przykładem może być ostatni sukces w Powiatowym Konkursie Plastycznym „W krainie Muminków”, organizowanym przez Bibliotekę Publiczną w Śremie – dwóch naszych uczniów zdobyło w nim trzecie miejsce.

Z kolei na zajęciach „Twórcze umysły” uczniowie rozwijają logiczne i matematyczne myślenie poprzez praktyczne działania, a podczas zajęć „Mały odkrywca” uczą się poprzez

eksperymenty i obserwacje przyrodnicze. Dzieci chętnie spędzają czas na świeżym powietrzu, odkrywając przyrodę w pobliskim parku i stając się prawdziwymi „tropicielami przyrody”.

Widzimy już efekty tych działań – szczególnie w matematyce. Rośnie liczba laureatów ogólnopolskiego konkursu LEON wśród najmłodszych uczniów, co jest dla nas jasnym sygnałem, że te dodatkowe zajęcia przekładają się na realne wyniki.

Uczniowie przygotowują także przedstawienia i występy artystyczne zarówno dla społeczności szkolnej, jak i lokalnej. Ostatnio prezentowali swoje umiejętności podczas Eko Rajdu oraz festynu parafialnego w Wieszczyźnie.

W klasach starszych, zwłaszcza w klasach IV–VIII, również oferujemy bogaty wybór zajęć rozwijających. W ramach Klubu Młodego Technika uczniowie uczą się m.in. programowania i obsługi drukarki 3D, chętnie pracują z zestawami LEGO SPIKE, które uczą podstaw programowania w praktyczny i atrakcyjny sposób. Dużym zainteresowaniem – zwłaszcza wśród starszych uczniów – cieszą się też długopisy 3D.

Działa również English Club – czyli szkolne koło językowe, koło muzyczno-plastyczne, koło matematyczne „Myślimy logicznie”, a także koło polonistyczne „Uczeń z pasją”. Część tych zajęć realizowana jest w ramach godzin rozwijających, a część jako zajęcia pozalekcyjne – organizowane elastycznie, w zależności od potrzeb i możliwości.

W kołach muzycznych uczniowie ćwiczą przede wszystkim grę na fłażoletach. Pani prowadząca te zajęcia bardzo się na tym instrumencie skupia, co spotyka się z dużym entuzjazmem uczniów – chętnie występują i reprezentują szkołę.

Nasi fłażoleciści od wielu lat aktywnie reprezentują szkołę, nie tylko na terenie placówki, ale także poza nią. Ostatnio występowali m.in. na koncercie noworocznym w Domu Katolickim oraz na Jarmarku Bożonarodzeniowym. Co roku biorą także udział w wyjątkowym wydarzeniu – koncercie fłażoletowym w Katedrze Poznańskiej, który gromadzi uczestników z całej Wielkopolski. Jesteśmy dumni, że należymy do nielicznych szkół z naszego regionu, które regularnie biorą udział w tym wydarzeniu.

Uczniowie prezentują się również w układach tanecznych, które przygotowywane są na różne uroczystości i wydarzenia. Można je było zobaczyć m.in. podczas organizowanego przez naszą szkołę Powiatowego Konkursu Recytatorskiego, a także podczas Eko Rajdu i Koziego Jarmarku. Widać, że nasi uczniowie chętnie występują i prezentują swoje umiejętności również poza szkołą.

Warto też wspomnieć o innowacji pedagogicznej „English Club”, która została wprowadzona z inicjatywy nauczycieli języków obcych. Głównym celem tej innowacji jest zwiększenie zainteresowania uczniów językiem angielskim poprzez działania wykraczające poza typowy schemat lekcji. Nauczyciele zauważyli, że uczniów najbardziej angażują tematy, które są im bliskie – czyli gry, piosenki, rozrywka. Dlatego zajęcia w ramach „English Clubu” bazują na słownictwie z gier komputerowych, tekstach piosenek oraz zabawach językowych.

Zrealizowano szereg ciekawych działań, w tym konkursy, które łączą naukę z rozrywką. Przykładem może być konkurs „Twoja twarz brzmi znajomo”, w którym uczniowie przebierali się za znane postacie i prezentowali ich wizerunki oraz piosenki. Odbył się również wspólny konkurs językowy zorganizowany razem ze Szkołą Podstawową z Dolska, gdzie uczniowie rywalizowali w zakresie znajomości angielskiego. Jednym z ciekawszych pomysłów było także rozpoznawanie piosenek po tekście w języku angielskim – forma bardzo angażująca, która jednocześnie rozwija słuch językowy i słownictwo.

Uczniowie naszej szkoły aktywnie uczestniczą w ogólnopolskich konkursach przedmiotowych – ostatnio brali udział w konkursie Leon z języka angielskiego oraz w konkursie Galileo. W obu przypadkach osiągnęli wyróżnienia, co pokazuje, że praca i przygotowanie idą w bardzo dobrym kierunku.

Szczególnie aktywni są uczniowie koła polonistycznego, które od lat uczestniczy w różnych wydarzeniach literackich, głównie dzięki bardzo dobrej współpracy z Biblioteką Publiczną w Śremie. Dzieci biorą udział w licznych spotkaniach autorskich, konkursach literackich oraz wydarzeniach takich jak Listopad Poetycki. Co ważne – nie tylko uczestniczymy, ale także współtworzymy te wydarzenia. Ostatnie spotkania autorskie odbyły się w naszej szkole – gościliśmy m.in. panią Agatę Widzowską oraz panią Irminę Marię, autorki książek dla dzieci i młodzieży. Było to możliwe właśnie dzięki bliskiej współpracy z biblioteką.

Koło polonistyczne jest ściśle powiązane z kołem teatralnym – te dwa zespoły wspólnie realizują wiele inicjatyw kulturalnych. W bieżącym roku szkolnym działały w ramach innowacji pod nazwą „Kulturodzielnia”, która objęła swoim zasięgiem również środowisko lokalne. Partnerami w tym projekcie są: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dolsk, Centrum Promocji Kultury i Sportu w Dolsku, Koło Gospodyń Wiejskich „Masłowianki”, a także Teatr Nowy w Poznaniu, do którego cyklicznie wyjeżdżamy na warsztaty teatralne.

W ramach tych działań uczniowie przygotowali m.in. Narodowe Czytanie „Kordiana”, które nie było przeznaczone wyłącznie dla społeczności szkolnej, ale miało charakter otwarty i lokalny. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem był plenerowy występ upamiętniający 95. rocznicę rozstrzelania mieszkańców Ziemi Dolskiej i Książkiej, który zrealizowaliśmy w Książu Wielkopolskim pod tytułem *Duch historii*.

Uczniowie uczestniczyli również w wydarzeniach kulturalnych, takich jak musical „W 80 dni dookoła świata” w KCK, a także odwiedzili muzeum i pracownię Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, biorąc udział w ciekawych warsztatach edukacyjnych.

Na zakończenie warto wspomnieć o zorganizowanym w naszej szkole tygodniu uczniowskiej supermocy „Mam talent”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem i pozwolił uczniom zaprezentować swoje pasje i zdolności w bardzo różnorodnych formach.

W tym roku uczniowie naszej szkoły przygotowali coś zupełnie innego niż dotychczas – słuchowisko. Do tej pory realizowaliśmy głównie filmy i przedstawienia sceniczne, dlatego taka forma była dla nas czymś nowym i nietypowym. Najpiękniejsze jednak w całym tym przedsięwzięciu było to, że uczniowie postanowili zaprosić swoich rodziców i dziadków na wspólne wysłuchanie słuchowiska przy kawie w szkole.

Choć sama nie mogłam uczestniczyć w tym wydarzeniu, rozmawiałam z nauczycielkami, które je przygotowywały – wszystko odbywało się poza godzinami lekcyjnymi. Z relacji wiem, że odbiór był niesamowicie pozytywny. Rodzice i dziadkowie byli bardzo poruszeni – zaskoczeni nie tylko formą, ale i zaangażowaniem dzieci. Choć słuchowisko nie było długie, to zrobiło duże wrażenie.

Słuchowisko było oparte na klasycznej „Opowieści wigilijnej”, a nagranie można wysłuchać na naszej stronie internetowej. To doświadczenie pokazało, że warto sięgać po mniej oczywiste formy pracy z uczniami – nie tylko rozwijają kreatywność, ale też budują więź między szkołą a rodziną.

Nasi uczniowie przygotowują również przedstawienia dla mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Śremie. To bardzo ważna inicjatywa o charakterze międzypokoleniowym

i społecznym. Dwa razy w roku odwiedzają pensjonariuszy razem z szkolnym wolontariatem, zawsze zabierając ze sobą drobne upominki, które sami przygotowują. Te wizyty są bardzo wzruszające i ważne – zarówno dla mieszkańców DPS-u, jak i dla samych uczniów.

Dodatkowo co roku odwiedzamy Teatr Nowy w Poznaniu, z którym nawiązaliśmy już stałą współpracę. Uczniowie biorą tam udział w warsztatach teatralnych, m.in. z charakteryzacji, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. To wyjątkowe doświadczenie – uczniowie przechodzą profesjonalne metamorfozy i dosłownie zamieniają się w postaci z bajek, a czasem nawet z horrorów. Te zajęcia nie tylko rozwijają kreatywność, ale też dają młodzieży możliwość poznania kulisy pracy teatralnej i świata sztuki „od kuchni”.

Uczniowie chętnie uczestniczą w różnorodnych warsztatach, które są dla nich atrakcyjne i inne niż codzienne zajęcia. Brali m.in. udział w tworzeniu spektaklu *Czerwony Kapturek* oraz w wycieczkach do teatru. Dużą popularnością cieszy się także wolontariat – uczniowie pomagają nie tylko w ramach dużych akcji (np. kiermasz dla chorego chłopca), ale również wspierają się koleżeńsko po lekcjach. Współpracują też z lokalnym stowarzyszeniem Memoria Dolsk przy porządkowaniu cmentarza, co stanowi dla nich lekcję historii.

Działa także koło fotograficzno-filmowe, które dokumentuje szkolne wydarzenia i przygotowuje różne grafiki i filmy, często w czasie wolnym. Uczniowie uczą się obsługi programów graficznych, np. Canvy.

Szkoła organizuje też rozmaite warsztaty artystyczne – kulinarne, plastyczne, rękodzielnicze, zarówno na miejscu, jak i w muzeach. Dzięki poprawie warunków lokalowych, świetlica szkolna lepiej funkcjonuje – odbywają się tam ciekawe zajęcia, np. z Lego, gry planszowe czy plastyczne aktywności, które angażują dzieci i wzbogacają ich czas wolny.

Biblioteka szkolna została przeniesiona do większego, przyjaznego miejsca z wygodnymi siedziskami, gdzie uczniowie chętnie czytają w przerwach i wracają, by kontynuować lektury. Powstało także mini kółko szachowe, prowadzone przez starszych uczniów, którzy uczą młodszych.

Natomiast ubolewam się nad niewielką liczbą zajęć sportowych – obecnie dostępne są głównie tenis ziemny, badminton oraz taekwondo (częściowo płatne), a także grupa mażorettek i piłka nożna. Planuje się rozszerzenie oferty sportowej w nowym roku szkolnym. Szkoła stara się rozpoznawać potrzeby uczniów i dopasowywać do nich formy zajęć, by lepiej odpowiadać na ich zainteresowania.

Podsumowując, staramy się tworzyć środowisko, w którym dzieci – zarówno młodsze, jak i starsze – mogą rozwijać swoje pasje i talenty w sposób naturalny i atrakcyjny, a efekty tych działań widać zarówno w konkursach, jak i w codziennej aktywności uczniów.

Ad.3. W jaki sposób szkoła rozpoznaje potrzeby i zainteresowania uczniów w zakresie zajęć dodatkowych?

M. Sławek – Bardzo często, podobnie jak inne szkoły, w ramach naszego programu profilaktyczno-wychowawczego przeprowadzamy różnego rodzaju ankiety i rozmowy, które pomagają nam lepiej zrozumieć potrzeby naszych uczniów. Zazwyczaj dzieje się to w drugim okresie roku szkolnego, kiedy staramy się zebrać informacje na temat ich zainteresowań – pytamy, co ich pasjonuje, a także czego chcieliby spróbować czy czego im brakuje.

Do tego dochodzą również bezpośrednie rozmowy z uczniami oraz rodzicami. Tak jak wspomniał pan dyrektor, bardzo często to właśnie rodzice mają ciekawe pomysły

i podpowiadają nam działania, które warto podjąć. Dzięki temu możemy jeszcze lepiej dostosować ofertę zajęć i inicjatyw do rzeczywistych oczekiwań i potrzeb naszych podopiecznych.

Ad.4. Czy planowane jest rozszerzenie lub zmiana oferty zajęć pozalekcyjnych w nadchodzącym roku szkolnym?

M. Sławek – Jeśli chodzi o rozszerzenie oferty zajęć, to na ten moment wolałabym pozostać przy tym, co już mamy, ponieważ uważam, że obecnie tych różnych aktywności i zajęć jest naprawdę bardzo dużo. Natomiast zdecydowanie widzę potrzebę i chciałabym, abyśmy w najbliższym czasie skupili się na rozwoju zajęć sportowych. To jest kierunek, który moim zdaniem wymaga jeszcze większego wsparcia i rozwoju. Absolutnie warto tam inwestować energię i zasoby.

Ad.6. Jakie są źródła finansowania zajęć pozalekcyjnych i czy szkoła korzysta z dodatkowych projektów, programów lub środków zewnętrznych?

M. Sławek – Jeśli chodzi o finansowanie, to oczywiście — oprócz rodziców, którzy wspierają nas zarówno indywidualnie, jak i przez Radę Rodziców — zdarzają się także sponsorzy czy środki zewnętrzne. Czasem udaje nam się zdobyć granty. W tym roku niestety dwa wnioski złożyliśmy bez powodzenia, ale w ubiegłym roku udało się pozyskać dwa bardzo wartościowe granty.

Jeden z nich, o wartości 4,5 tysiąca złotych, otrzymaliśmy z mBanku i był przeznaczony na rozwijanie kompetencji matematycznych w przedszkolu. Drugi, na kwotę 5 tysięcy, pochodził z Fundacji Szkoła z Klasą i dotyczył projektu polonistycznego – bardzo ciekawego i zdecydowanie wykraczającego poza ramy standardowych działań szkolnych.

Dużym wsparciem była też współpraca z firmą Mondy z Grabonogu. Dzięki ich wsparciu – choć to nie były wielkie kwoty, czasem 2, 4 czy 5 tysięcy – mogliśmy zrealizować szereg wartościowych inicjatyw, zwłaszcza w przedszkolu. To m.in. sensoryczna ścieżka w ogrodzie, konkursy z nagrodami, czy wyposażenie naszej "eko klasy", w tym m.in. tablice edukacyjne czy skrzynka meteorologiczna. Takie projekty naprawdę wpływają na rozwój dzieci, ich zainteresowania i możliwości.

No i jeszcze jedna ważna rzecz, o której warto wspomnieć, a myślę, że pan dyrektor mógł o niej zapomnieć — to nagrody marszałkowskie. Co roku udaje nam się zdobywać nagrody za nasze projekty, i są one dla nas ogromnym wsparciem. Czasami to właśnie te środki pozwalają nam na realizację rzeczy, na które w budżecie po prostu nie ma miejsca.

Pamiętam, że kiedyś dzięki takiej nagrodzie – w wysokości 12 tysięcy złotych – grupa teatralna z naszej szkoły mogła pojechać na wycieczkę w góry. Część środków dołożyła Rada Rodziców, ale to właśnie ta nagroda była impulsem i możliwością nagrodzenia dzieci za ich ciężką pracę. One naprawdę na to zapracowały. I myślę, że to jest ogromna wartość – że te pieniądze, choć nie zawsze duże, realnie wspierają rozwój uczniów i dają im konkretne możliwości.

Ad.7. Jakie trudności napotykacie Państwo w organizacji i prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych (np. kadrowe, lokalowe, frekwencyjne)?

M. Sławek – Nie jest to trudność ale widzę potrzebę i chciałabym, abyśmy w najbliższym czasie skupili się na rozwoju zajęć sportowych.

W punkcie sprawy bieżące nikt nie zabrał głosu, wobec czego Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za obecność i o godz. 16.50 zakończyła posiedzenie.

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Kultury, Sportu
i Spraw Społecznych

Monika Wawrzyniak

Protokolant
Julia Kotkowiak